

Snowden przekazuje dokumenty o Microsoftzie

13 lipca 2013

„Guardian”, powołując się na ściśle tajny dokument dostarczony przez Edwarda Snowdena, twierdzi, że Microsoft pomagał NSA w przechwytywaniu i rozkodowaniu komunikacji pomiędzy użytkownikami swoich programów. Z przekazanego dokumentu wynika, że koncern z Redmond pomógł NSA obejść swoje własne szyfry tak, by agenci mogli podsłuchiwać rozmowy pomiędzy użytkownikami Outlook.com. Ponadto firma miała współpracować z FBI i NSA dając im dostęp do chmury SkyDrive. Obecnie ma ona 250 milionów użytkowników na całym świecie.

W lipcu ubiegłego roku, dziewięć miesięcy po kupieniu Skype’a przez Microsoft NSA chwaliła się, że przechwytuje trzykrotnie więcej rozmów ze Skype’a niż wcześniej. Podobno Skype przystąpił do programu PRISM w lutym 2011 roku, osiem miesięcy przed przejęciem firmy przez Microsoft. Z dokumentów Snowdena wynika też, że dane zebrane przez PRISM są dostępne również dla FBI i CIA.

Najnowsze rewelacje „Guardiana” to poważny cios w giganta z Redmond. Można się spodziewać, że napięcie pomiędzy koncernami IT a administracją Obamy będzie rosło. Od chwili, gdy Snowden ujawnił istnienie programu PRISM i oskarżył gigantów IT, że dają NSA dostęp do swojej infrastruktury, koncerny konsekwentnie zaprzeczają. Twierdzą, że nie wiedziały o istnieniu PRISM, a jedyne dane o użytkownikach, jakie przekazują agendom rządowym są udostępniane na podstawie nakazów sądowych. „Gdy aktualizujemy lub rozwijamy nasze produkty, nie zostajemy zwolnieni z obowiązku przestrzegania prawa” – oświadczyli przedstawiciele Microsoftu, dodając, że dane są udostępnione tylko w odpowiedzi na konkretne wnioski dotyczące konkretnych kont lub identyfikatorów.

Koncern zapewnia, że każdy wniosek o udostępnienie danych jest przezeń indywidualnie rozpatrywany i jest odrzucany jeśli zostanie uznany za nieważny. Firma nie zaprzecza, że istnieją mechanizmy umożliwiające udostępnianie informacji, których żądają agendy rządowe. „Gdy aktualizujemy i rozwijamy produkty, mogą istnieć – w pewnych okolicznościach – wymogi prawne, zgodnie z którymi mamy obowiązek utrzymania mechanizmów umożliwiających udostępnianie informacji na polecenie sądu. To jest właśnie ten aspekt całej sprawy, który chcielibyśmy móc omówić bardziej swobodnie” – czytamy w oświadczeniu Microsoftu.

Przedstawiciele koncernu mają tutaj na myśli spór, jaki toczy się obecnie pomiędzy rządem a firmami IT, które chcą, by administracja wyraziła zgodę na ujawnienie szczegółów dotyczących nakazów sądowych, jakie otrzymują.

Stanowisko Microsoftu potwierdza wspólne oświadczenie Shawna Turnera, rzecznika dyrektora National Intelligence, oraz Judith Emmel, rzeczniczki NSA. „Artykuły [w „Guardianie” – przyp. red.] opisują zbieranie danych na podstawie nakazów sądowych oraz działania, jakie podejmują amerykańskie firmy, by dostosować się do tych zgodnych z prawem wymagań. Prowadzone przez USA tego typu programy podlegają ścisłemu nadzorowi i są monitorowane przez sądy, Kongres i Dyrektora Wywiadu.”

Tymczasem w piątek były pracownik CIA Stanów Zjednoczonych Edward Snowden poprosił o azyl polityczny w Rosji, którego potrzebuje, aby swobodnie się przemieszczać. Taki jest rezultat spotkania demaskatora amerykańskich służb specjalnych na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo z rosyjskimi prawnikami i obrońcami praw człowieka, który można uznać za spodziewaną sensację. Ukrywający się agent podziękował wszystkim krajom, które zaproponowały mu azyl, lecz postanowił wybrać Rosję.

Jeszcze przed końcem spotkania jego rosyjscy uczestnicy zakładali, że wynik ich rozmów ze Snowdenem będzie mniej

więcej taki, jaki się okazało. Oczekiwania się spełniły. W odpowiedzi na wniosek byłego pracownika CIA rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow oświadczył, że Kreml na razie nie dysponuje potwierdzeniem tej informacji. Zauważył on jednak, że warunki podjęcia tego kroku są niezmiennie – zaprzestanie działalności wymierzonej w interesy Stanów Zjednoczonych oraz w stosunki rosyjsko-amerykańskie. Stanowisko to sformułował wcześniej rosyjski przywódca Władimir Putin. 12 lipca Edward Snowden zgodził się na wypełnienie tego warunku.

Jako pierwszy spośród wysokich rangą urzędników prośbę Amerykanina skomentował przewodniczący Dumy Państwowej Rosji Siergiej Naryszkin. Powiedział on, że Rosja powinna udzielić politycznego lub tymczasowego azylu Edwardowi Snowdenowi, ponieważ grozi mu kara śmierci, która do tej pory jest praktykowana przez Stany Zjednoczone. Szef Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Aleksiej Puszkow podkreślił, że jeśli Snowden oficjalnie zwróci się do Rosji z prośbą o udzielenie azylu politycznego, jego wniosek zostanie rozpatrzony.

„Nie kontaktujemy się z byłym agentem CIA Edwardem Snowdenem” – powiedział szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow, komentując możliwość udzielenia azylu Amerykaninowi. Zgodnie ze słowami Ławrowa, aby otrzymać azyl „rosyjskie prawo przewiduje określone procedury. Pierwszy krok to zwrócenia się do Federalnej Służby Migracyjnej (FSM). W FSM Rosji poinformowano, że Snowden na razie nie kontaktował się z nią.

Swoją wersję wydarzeń w wywiadzie dla Głosu Rosji przedstawił politolog Siergiej Michiejew: „Moim zdaniem on po prostu się boi. Po incydencie z samolotem prezydenta Boliwii może nie dolecieć do Ameryki Łacińskiej. Dlatego prosi o azyl tymczasowy Rosję. Wszystko wskazuje na to, że ubiega się on nie o obywatelstwo, lecz o pewien status uciekiniera i tymczasowy azyl jest mu bardzo potrzebny. Po prostu zmęczył się życiem w strefie tranzytowej na lotnisku Szeremietiewo.”

Tuż po spotkaniu członkini Izby Społecznej Rosji Olga Kostina oświadczyła, że obrońcy prawa zamierzają przygotować oświadczenie na rzecz poparcia wniosku Snowdena o azyl polityczny, które zostanie skierowane do prezydenta Władimira Putina. Prawnicy ze swojej strony obiecali wykwalifikowaną pomoc głównemu „niszczycielowi spokoju” ostatnich tygodni.

Według słów eksperta Igora Korotczenki, od Snowdena obecnie wymagane jest własnoręczne sporządzenie wniosku do rosyjskich władz, i sprawa może zostać rozstrzygnięta bardzo szybko: „Jednak bardzo ważne jest zapewnienie konsensusu, przynajmniej wśród naszych organizacji obrony praw człowieka, że nasz kraj może i powinien zdecydować się na taki krok. Liderzy opinii publicznej i obrońcy prawa powinni po raz kolejny przedstawić swoje konkretne stanowisko.”

Szef rosyjskiego oddziału międzynarodowej organizacji obrony praw człowieka Amnesty International Siergiej Nikitin nie widzi przyczyn do prześladowania i wydania byłego pracownika CIA. Tym bardziej, że w jego sprawie nie odbyła się jeszcze rozprawa sądowa. Ponadto zdaniem Nikitina Snowden nie powinien zostać wydany władzom Stanów Zjednoczonych, ponieważ może być tam torturowany. Obecnie jest on pod ochroną 14. artykułu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jako osoba, która zwróciła się z prośbą o azyl polityczny. W związku z tym nie może on zostać wysłany do ojczyzny. Zresztą nie było takiego wniosku ze strony Stanów Zjednoczonych.

Znany adwokat, profesor Janis Juksza uważa, że spotkanie Snowdena z obrońcami praw człowieka podkreśliło charakter jego działalności, nakierowanej na obronę praw człowieka, o czym on wielokrotnie mówił. Skrajnie potrzebuje on więc pomocy ze strony Rosji lub innego cywilizowanego państwa: „Azyl tymczasowy jest środkiem, aby Snowden mógł uratować się przed prześladowaniami ze strony USA. Nie ma nic dziwnego w tym, że przed wyjaśnieniem pewnych szczegółów, przed zebraniem jakichkolwiek dokumentów Snowden zwrócił się z taką prośbą. Czy państwo rosyjskie podejmie pozytywną decyzję, zależy od

wielu czynników. Ogólnie rzecz biorąc uważam, że każde państwo, które uważa się za demokratyczne, oraz społeczność międzynarodowa w ogólnym zarysie, powinny na wszelkie możliwe sposoby pomagać Snowdenowi.”

Zresztą niektórzy uczestnicy spotkania potraktowali jego wyniki bez zbędnych emocji i wyłącznie z pragmatycznego punktu widzenia. Na przykład pełnomocnik ds. praw człowieka Władimir Łukin oświadczył, że Snowden potrzebuje obrony, lecz będzie lepiej, jeśli status uchodźcy nada mu nie Rosja, a pewna organizacja międzynarodowa. Zdaniem ombudsmana oprócz interesów obrony praw człowieka są również interesy państwowe. W związku z tym obawia się on pogorszenia stosunków rosyjsko-amerykańskich, jeśli Rosja udzieli mu jednak azylu. Zresztą większość ekspertów, obrońców prawa i polityków opowiedziało się już za zaakceptowaniem petycji amerykańskiego obywatela. Głos Rosji śledzi rozwój wydarzeń.

Waszyngton uważa, że sytuacja wokół Edwarda Snowdena nie powinna negatywnie wpłynąć na stosunki rosyjsko-amerykańskie – poinformował rzecznik Białego Domu Jay Carney. Jednocześnie uważa on, że udostępnienie Snowdenowi trybuny do głoszenia propagandy zaprzecza oświadczeniom strony rosyjskiej o neutralności.

Opracowanie: Mariusz Błoński (akapity 1-6), Głos Rosji (7-17)

Źródła: [Kopalnia Wiedzy](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”